

KANDYDATKA NA SZELOWĄ CIA W OGNIU PYTAŃ. GINA HASPEL W ŚRODĘ STANIE PRZED SENACKĄ KOMISJĄ

- Senacka komisja wywiadu przesłucha Gine Haspel w środę;
- Jednym z głównych wątków jakie mogą być poruszane podczas przesłuchania, będzie rola Haspel w programie przesłuchań podejrzanych o terroryzm osób z użyciem takich technik, jak podtapianie (ang. waterboarding);
- Jak podkreślają eksperci, jeśli Senat zaakceptuje nominację, Haspel będzie pierwszym funkcjonariuszem operacyjnym o tak bogatych doświadczeniach w zakresie pracy poza granicami, który obejmie stanowisko dyrektora CIA od czasów Williama Colby'ego.

Nominowana przez prezydenta USA Donalda Trumpa na szefową CIA Gina Haspel stawi się w środę na przesłuchaniu w senackiej komisji wywiadu - informuje poniedziałkowy "Washington Post". Według źródeł gazety kobieta nie rezygnuje z ubiegania się o to stanowisko.

Wcześniej pojawiały się doniesienia, że Haspel zrezygnowała z powodu obaw przed pytaniami w Senacie o swą rolę w programie przesłuchań.

Zdaniem anonimowego urzędnika cytowanego przez amerykański dziennik "nominacja jest w toku". Rozmówca gazety poinformował, że trwają przygotowania do przesłuchania Haspel, a do senatorów trafią tajne materiały, by mogli oni przeczytać "prawdziwe dokumenty, a nie polegać na plotkach czy bezpodstawnych oszczerstwach".

W piątek Haspel została wezwana na spotkanie do Białego Domu w celu omówienia jej roli w programie przesłuchań podejrzanych o terroryzm osób z użyciem takich technik, jak podtapianie (ang. waterboarding), powszechnie potępianego jako tortura. W sobotę - czytamy w "WP" - urzędnicy Białego Domu potwierdzili, że Haspel nie rezygnuje z nominacji.

Wcześniej pojawiały się doniesienia, że Haspel zrezygnowała z powodu obaw przed pytaniami w Senacie o swą rolę w programie przesłuchań.

Zdaniem anonimowego urzędnika cytowanego przez amerykański dziennik "nominacja jest w toku". Rozmówca gazety poinformował, że trwają przygotowania do przesłuchania Haspel, a do senatorów trafią tajne materiały, by mogli oni przeczytać "prawdziwe dokumenty, a nie polegać na plotkach czy bezpodstawnych oszczerstwach".

Prezydent Trump w marcu ogłosił, że Haspel zastąpi na stanowisku dyrektora CIA Mike'a Pompeo, który został sekretarzem stanu USA. Po ogłoszeniu przez Trumpa decyzji o nominacji amerykańska prasa przypominała, że Haspel brała udział w amerykańskim programie tajnych więzień, w których podejrzani o działalność terrorystyczną byli poddawani brutalnym przesłuchaniom.

Haspel miała być zaangażowana, na jednym z wysokich stanowisk, w program przesłuchań RDI w latach 2003-2005. To wówczas miała "zetrząść" się z takimi działaniami jak, pozbawianie snu przesłuchiwanym, zamykanie w małych przestrzeniach, a przede wszystkim z technikami opartymi na zastosowaniu wody, jako narzędzia przesłuchań (chodzi przede wszystkim o tzw. waterboarding). W bogatej karierze kandydatki na szefową CIA można znaleźć też wątki związane z takimi sprawami jak na przykład zniszczenie nagrań z przesłuchań, które mogły posłużyć do prowadzenia działań prawnych wobec funkcjonariuszy czy też użycie twardych metod przesłuchiwania Saudyjczyka Abd al-Rahima al-Nashiriego.

O nominacji Giny Haspel pisaliśmy na łamach InfoSecurity24.pl w połowie marca tego roku. Przypomnijmy, jeśli jej nominacja zostanie zatwierdzona przez Senat USA, będzie pierwszą kobietą szefującą, jednej z najważniejszych, amerykańskich agencji wywiadowczych. Jak zauważył dr Jacek Raubo z Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu, Haspel może być pierwszym funkcjonariuszem operacyjnym o tak bogatych doświadczeniach w zakresie pracy poza granicami, który obejmie stanowisko dyrektora CIA od czasów Williama Colby'ego.

Płk Grzegorz Małecki, były szef Agencji Wywiadu, pytany przez InfoSecurity24.pl o to, czy nominacja Haspel może być sygnałem o możliwości powrotu do "twardych metod przesłuchań" stwierdził, że nie sądzi, żeby doszło do powrotu do ówczesnych metod, zauważył natomiast, że jego zdaniem pod rządami Giny Haspel, w ramach prezydentury Trumpa, CIA będzie działała ofensywnie, może wręcz agresywnie. "Temat "wzmocnionych technik przesłuchań" i ich stosowania przez dotychczasową zastępczynię Mike'a Pompeo z całą pewnością wróci podczas jej przesłuchań przed Kongresem, w ramach procedury nominacyjnej. Nie sądzę, żeby udało się go wyciszyć, raczej trzeba się liczyć z ponownymi emocjami wokół tego tematu" - mówił były szef Agencji Wywiadu.

PAP/DM